

# Trubadurzy, Zakochany trubadur

Nie chodzi na wagary  
Nie znosi dźwięku gitar  
Nie mówi: "Czołem, stary"  
Przedstawia się z nazwiska  
Nie pali papierosów  
I nie wie, co to bełt  
Zrozumieć aż nie sposób  
Co jest takiego w niej

Że jak głupi za nią łążę  
Że po nocach o niej marzę  
Pod oknami na gitarze co dzień gram  
Jak Don Kichot, jak trubadur  
Na spotkania pęki kwiatów  
Co się ze mną nagle stało, nie wiem sam

Nie tańczy hully gully  
Odrabia lekcje co dnia  
Chopiny jakieś chwali  
Zupełnie jest niemodna  
Lecz choć się w całej szkole  
Koledzy śmieją w krąg  
Ja przecież jednak wolę  
Być właśnie razem z nią

Więc jak głupi za nią łążę  
Więc po nocach o niej marzę  
Pod oknami na gitarze co dzień gram  
Jak Don Kichot, jak trubadur  
Na spotkania pęki kwiatów  
Co się ze mną nagle stało, nie wiem sam